

"List do Pauli"

Paulino droga, pożegnania nadszedł czas,
ale to nie pierwszy i nie ostatni raz.
Mogłam na Ciebie liczyć w każdej sytuacji
i nie ważne, że zwykle nie miałam racji.
Parę łez zamieni się w płacz
i to wszystko co mogę dać.
Twoja nauka i modlitwy nie poszły w las
na pewno na długi, długi czas.

"Rozmyślania"

Rozmyślam nad miłością, która jest w nas
Choćby szybko miałby zniszczyć ją czas.
Kiedy spędzam czas z Tobą
czuje się jakby ozdobą.
Kiedy jesteśmy blisko siebie
czujemy się wtedy jak w niebie.
Nic nie zdoła nas rozłączyć
a tylko bardziej połączyć.
Wtulając się w Twoje ramiona
czuję, że już nigdy nie będę skrzywdzona.
Jesteś tak blisko, a zarazem tak daleko.
Jak podniebne niebieskie mleko.

"Modlitwa"

Ciągle myślę o Twojej miłości Panie,
daj mi swe silne ramię,
abym nigdy się już nie lękała i bała
a wreszcie spokojnie spała.
Rozmawiam z Tobą Panie
o planie Twoim dla mnie.
Jest on dziwny, zakręcony,
a niekiedy też szalony.
Na brak wrażeń nie narzekam
i wcale też nie uciekam.
Ciągle mnie zadziwiasz
i nic nie ukrywasz.
Prowadź mnie przez cały świat
do końca życia lat.

"Inna"

Inna - mówią ludzie
nie zdając sobie sprawy, jak to czasami boli
Inna - no bo nikogo to nie obchodzi,
że ktoś cierpi, zamyka się w sobie
Inna - tak łatwo osądzać nie znając przyczyny
Inna - bo nie ma pełnej rodziny
Inna - ale to przecież nie jej wina
Inna - mijana na ulicy i wytykana palcami
Czasami wystarczy spojrzeć, by wszystko zrozumieć.
czasami wystarczy na chwile zatrzymać się, by wszystko sobie poukładać.
Patrz sercem i oczami wyobraźni
One prawdę powiedzą.

Zegarek

Nosiłem go kiedyś na ręce

dobrze nam było razem

odmierzał mi chwile radości

odmierzał mi chwile urazy

ale był staromodny

zupełnie nie na te czasy

gdy powiew wielkich nowości

zdmuchuje klasyczne obrazy

więc posłuchałem się ludzi

mówiących o nim przeżytek

i wyrzuciłem zegarek

nie wiedząc że to zabytek

brzęknęło szkiełko o ziemię

odpadła dłuższa wskazówka

po co nam taki gdy przecież

zegarek mamy w komórkach

że wart był wiele? - nic po tym

ważne aby być w modzie

bo dzisiaj w nowej epoce

być sobą nikt już nie może

zegarek ktoś kiedyś znajdzie

i z troską się nad nim pochyli

bieg czasu nie zawsze ma rację

i czas się czasem pomyli.

19.08.14r.

Przemysław Skrzypczyński

Kartka papieru

Tak bardzo niepozorna

i wielce zamyślona

czeka na dzień szuflady

na swojego odkrywcę

przecież nie trzeba wiele

by przypomnieć z przeszłości

origami pomysłów

twórczego człowieka

ulubienica poetów

z widokami na wiersze

lub biała rezygnacja

symbol braku natchnienia

i wyplakane listy

cenny papier tęskniących

mokry od deszczu smutku

pod parasolem nadziei

lub samolot z papieru

wierny towarzysz dzieciństwa

ulotna chwila dla marzeń

zabawka prosta i bliska

może być testamentem

może być kartą z książki

zapiskiem z genialnym wzorem

przestroga dla potomności

więc zanim pogardzisz jak śmieciem

i wrzucisz do ognia pomysły

jak wiele może być warta

w rękach właściwej osoby.

Bez odpowiedzi

Tak wiele listów napisałem,

Aż wyczerpałem wieczne pióro,

Długo czekałem na odpowiedź,

Czując niepokój tuż pod skórą.

Tak wiele listów napisałem,

Że aż listonosz zszedł na zawał,

Umarł biedaczek pod ciężarem,

Lecz duch zanosił wiersze nadal.

Tak wiele listów napisałem,

Że aż papieru mi zabrakło,

W końcu znudziło mi się pisać,

Bo i uczucie już wyblakło.

03.10.14r.

Po zmroku

Po zmroku ciemność zwycięży nad światłem
i płaszcze ciszy przykryją widnokrąg.
Jak gardziel smoka widziadła wyblakłe
pochłoną radość, przechodząc tuż obok.

Zegar księżycy już północ wybija
i bladym światłem opasa równiny.
Gdzieś pośród drzew przemyka się żmija,
gdzieś miauczy kot przez długie godziny.

Niebo w szarości przepływa zbyt nisko,
szum drzew przerywa spokojną ciszę,
chmur czarnych statki nazbyt są blisko,
widać w oddali pierwszą błyskawicę.

Nagle grom spada jak kula armatnia,
wiatr wyje, deszcz pada na zeschniętą ziemię.
Rozpoczął się właśnie burzy strasznej atak,
trwoży się w milczeniu ludzi słabych plemię.

Po burzy, jak zawsze, nadejdzie świt jasny,
rozproszy się mrok, ustąpią ciemności,
szczęście powróci do ludzi znękanych,
którzy muszą ufać własnej wytrwałości.

31.07.12r.

▣ Piryt

Nie wszystko złoto, co się świeci,
nie ten jest mądry, kto dużo mówi,
nie każdy uśmiech musi być szczery
i piękne słowa mogą nas łudzić.

Nie ten jest dobry, kto obiecuje,
lecz ten, kto dotrzyma - takich jest mało;
nie każde słońce światłem szafuje,
nie każdy brylant ma dużą wartość.

Płonące źródło bywa zatrute,
jedyne szczęście, jakie nam dano;
to, które z naszym sercem jest skute,
Będzie już jutro najcięższą karą.

22.12.11r.